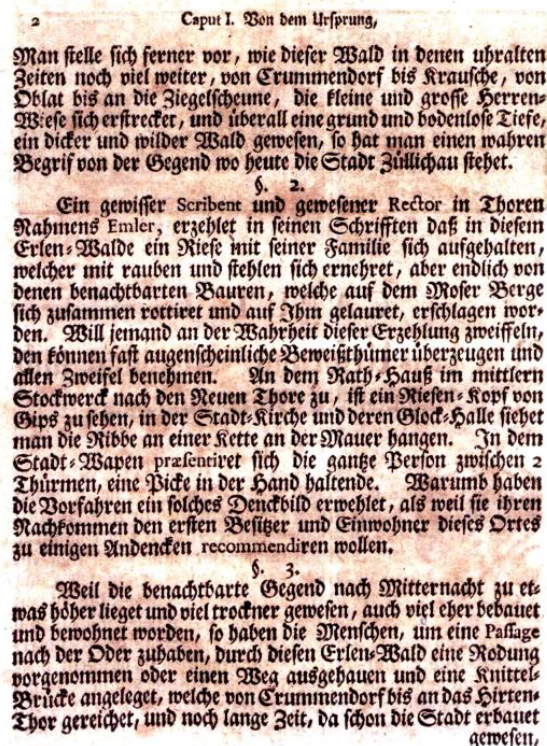


Herb miasta Sulechowa i legendarny olbrzym. cz. III.

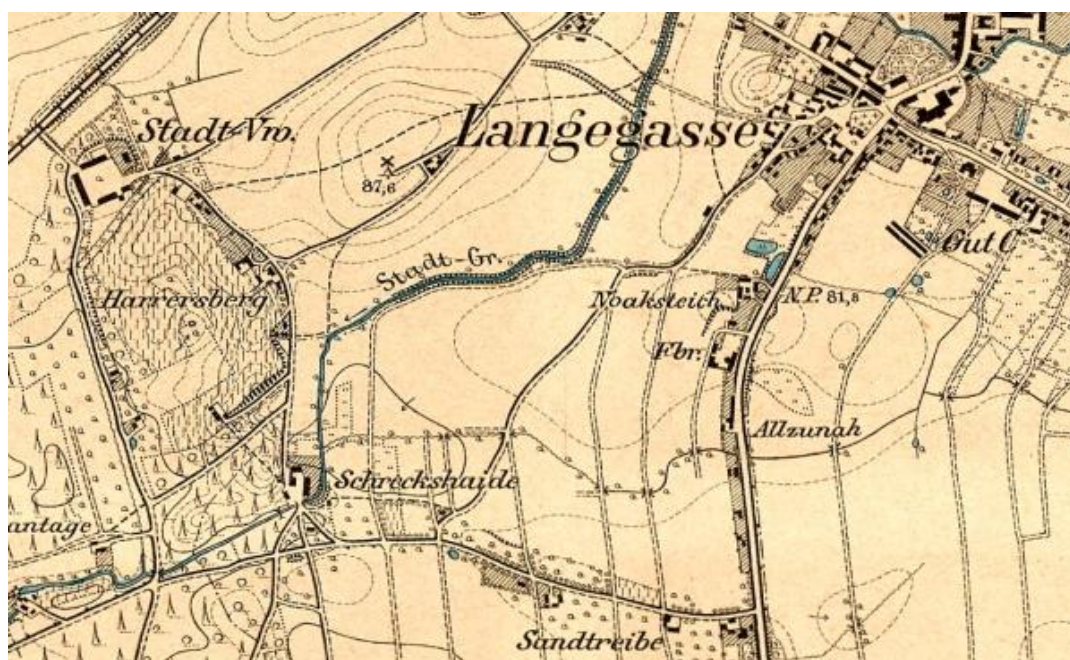
Informacje o tym strasznym olbrzymie zamieścili m.in. w swoich opracowaniach Johan Christoph Wilcken w 1753 r. i Albert Splittberger w 1927 r.¹ Splittberger pisze – „Jakimi badaniami historycznymi zajmowali się wówczas (1753) badacze przeszłości dowodzi następujący przykład z kroniki Wilckego (strona 2): jeśli ktoś wątpi w prawdziwość tej klechdy (tej o Olbrzymie Schrecku), może na własne oczy obejrzeć dowody i samemu się przekonać czy to prawda. Na ścianie ratuszowej wieży, na gzymsie umieszczono głowę olbrzyma wykonaną z gipsu; zaś na ścianie wieży zegarowej kościoła farnego zawieszono jest w niszy ogromne żebro giganta. W herbie prezentuje się cała jego postać z piką w rękę. Dłaczegóż to mieli by założyciele miasta taki właśnie obraz tej postaci nam przekazać, jest i było to niepojęte.“(A. Splittberger, s. 6 -7). Z kolei J. Ch. Wilcken, powołał się na pisarza bramnego Elmera. Tenże Elmer pisał, że w pobliskim przy mieście olchowym lesie przebywał olbrzym wraz ze swoją rodziną. Olbrzym utrzymywał się z rabunku i kradzieży, ale okoliczni gospodarze położyli kres jego niecnym poczynaniom zabijając go na mozowieckich wzgórzach, gdzie się na niego zaczęli. Wilcken zapewnia niedowiarków, że do czasów jemu współczesnych na wieży ratusza od strony Bramy Nowej (to jedna ze starych nazw współczesnej Bramy Krośnieńskiej – przypis autora) umieszczona jest głowa olbrzyma. Kolejnym świadectwem jest żebro zawieszona na łańcuchu we wieży miejskiego kościoła. Wilczego pisze również, że dawni mieszkańcy, zamieścili jego podobiznę w herbie Sulechowa aby pamięć o nim nie uległa zapomnieniu.



Ryc. 12- strona kroniki Wilckena opisująca sulechowskiego olbrzyma Schercka (§2).

¹ Johan Christoph Wilcken, *Züllichographia oder Chronik der Königl. Preussischen Stadt Züllichau*, Züllichau 1753, s. 2; Alberta Splittbergera, *Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau*, Züllichau 1927, s. 6.

Niestety kość olbrzyma, być może wieloryba lub mamuta (?), nie zachowała się w sulechowskiej farze, ale tajemnicze miejsce Schreckshaide można zwiedzić, po wcześniejszym przestudiowaniu niemieckich map (Ryc. 13), zmierzając ulicą Gajową.



Ryc. 13 - fragment mapy Züllichau (3959) przedstawiający opisywany obszar w 1896 r. ze zbiorów Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego.

Nie jest to jedyny powielany wątek tej legendy pochodzący sprzed 1945 r. O sulechowskim olbrzymie pisał również Gustav Zerndt (1854-1929), mieszkaniec Świebodzina, regionalista, archiwista, nauczyciel, założyciel przedwojennego muzeum miejskiego w Świebodzinie, który zajmował się historią powiatu sulechowsko-świebodzińskiego. W swojej pracy zatytułowanej *Abritz zur Heimatkunde des Kreises Züllichau-Schwiebus*, (Schwiebus 1926)² zamieścił dwa krótkie opisy o legendzie związanej z olbrzymem: *Co opowiadało się o olbrzymie Schrecku* i *Żebro w sulechowskim kościele farnym*. Pierwsze opowiadanie mówi o głazie narzutowym leżącym opodal sulechowskich koszar (Ryc. 14, 15), który to głaz olbrzym miał w swoim bucie. Kamień ten jednak uciskał stopę Schrecka, a ten wyrzucił go z buta w miejscu gdzie leży do dziś. Olbrzym mieszkał wówczas w dolinie schrecka (*Schrecksheide*), a gospodarze ze wsi Mozów zabili go za rozboje. Ze strachu, aby olbrzym nie ożył, usypali na jego grobie potężny kopiec z kamieni, który pokazywano jeszcze za czasów autora. Natomiast w opisie drugim dotyczącym Zerndt ponownie zamieścił informację o dużej kości zawieszanej na łańcuchu w sulechowskim kościele. Autor wyjaśnia także, że jest to kość mamuta, którego szczątki wykopano w okolicy miasta, a nie legendarnego olbrzyma.

² Gustav Zerndt, *Abritz zur Heimatkunde des Kreises Züllichau-Schwiebus*, Schwiebus 1926, s. 62-63; legendy te zamieszczono w Biuletynie Miasta i Gminy Sulechów, Nr 50, luty 2007, s. 5.



Ryc. 14 – transport kamienia Schrecka. Foto z książki *Kreises Züllichau – Schwiebus* dr Curta Schelenza wydanej w 1997 r.



Ryc. 15 - głaz narzutowy leżący obecnie opodal sulechowskiej jednostki wojskowej. Foto Marek Maćkowiak



Ryc. 16 - jedna z wersji miejskiego herbu w zamieszczona w *Złotej dzidzie Bolesława*.



Ryc. 17 - głowa olbrzyma na ratuszowej wieży. 2004 r. Foto Marek Maćkowiak.

Legendę o olbrzymie na swój sposób zaadoptowano do powojennej rzeczywistości poszukując i tworząc polskość Ziem Odzyskanych. Pierwsze podanie o sulechowskim olbrzymie zatytułowane. *Sulechowski olbrzym*, znalazło się z zbiorze baśni i podań Nadodrza autorstwa Izabeli Koniusz i Heleny Rutkowskiej w 1962 r.³ Kolejne wznowienie tego podania, o identycznej jak poprzednia treści i pod tym samym tytułem, wydano dwukrotnie drukiem w zbiorze legend pt. *Złota dzida Bolesława* pod redakcją Janusza Koniusza w roku

³ Izabela Koniusz, Helena Rutkowska, *Królewska pieczęć. Z baśni i podań Nadodrza*, Poznań 1962, s. 131-138;

1970 i 1986.⁴ Tym razem sulechowski olbrzym jest obrońcą uciśnionej ludności polskiej i dzielnie walczy z Niemcami. W książce tej zamieszczono wizerunek olbrzyma odnosząc się do herbu miasta (Ryc. 16). Co ciekawe autorzy *Królewskiej pieczęci* zamieścili informację, że w XIX w. pewien uczoney zbadał kość wiszącą w sulechowskiej farze i uznał ją za krąg pacierzowy mamuta. Potem kość z kościoła zabrano do jednego z berlińskich muzeów.⁵

Potocznie mówi się, że każda legenda ma „ziarnko prawdy”. Dlatego nie dziwi interpretacja dawnych mieszkańców Sulechowa, którzy wielką kość zwierzęcą skojarzyli z olbrzymem. A co z wątkiem mówiącym o tym, że Schreck trudnił się rabunkiem uprzykrzając życie mieszkańcom dawnej ziemi sulechowskiej? Być może chodziło tu o odniesienie do rycerza rabusia (niem. *Raubritter*). Raubritterzy stanowili poważny problem dla książąt m.in. obszaru Śląska i Łużyc w okresie XIII – XV w. W zwalczaniu tego procederu brali udział nawet mieszczanie wielu ośrodków miejskich. Być może za swój zbójcki proceder olbrzym został zabity w okolicy Mozowa. W historii dawnej szlachty sulechowskiej można odnaleźć informację o rycerzach rabusiach. Był nim na przykład niejaki von Hake z Bukowa, który zajmował się rozbojem około 1513 r.⁶ Może informacja o nim stała się źródłem sulechowskiej legendy? To tylko hipoteza, która warta jest osobnego i ciekawego opracowania.

c.d.n.

Autor: Marek Maćkowiak
prezes
Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego

⁴ pod red. Janusza Koniusza, *Złota dzida Bolesława oraz inne podania i legendy lubuskie*, Poznań 1986, s. 17-21.

⁵ Izabela Koniusz, Helena Rutkowska, *Królewska pieczęć...*, s. 138.

⁶ G. Zerndt, *Abritz zur Heimatkunde des Kreises Züllichau-Schwiebus*, (Schiebus 1926), s. 42.